RÉDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél.: Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628-96
ABONNEMENTS - ABONNEMENTS
1 mois 3 mois
28 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Directeur / Dyrektor: Dr S. NAWROCKI

Rok 54-ty-ème Année. Nr. 56

SAMEDI — DIMANCHE
SOBOTA — NIEDZIELA
6-7 MARS / MARZEC 1943

Dziś winszujemy: Wiktorom
Jutro: Tomasza
Pojutrze: Jana Bosego

PRIX / CENA 1 fr.

Ze zjazdu prasy francuskiej w Paryżu

Vichy. — Jak wiadomo Centrala pracy francuskiej w Niemczech zorganizowała dwudniowy zjazd dziennikarzy francuskich w Paryżu celem zapoznania przedstawicieli prasy z obu stref z zasadniczymi problemami robocizny i współpracy francusko-niemieckiej.

Pierwszy z tych dni poświęcono zwiedzaniu ośrodka szkolenia zawodowego, zw. „Centre Kellermann", gdzie przy najnowszych maszynach i obrabiarkach pracują młodzi Francuzi, których wiek minimalny został ostatecznie ustalony na 18 lat. Po dokładnym zbadaniu ich wydajności fizycznej i zdolności technicznych — po dwutygodniowym stażu w jednym z zakładów — odbywają właściwą naukę w ciągu trzech miesięcy w szkole technicznej.

Wreszcie, po zdaniu ostatecznego egzaminu, udają się do Rzeszy w grupach, kierowanych przez odpowiednich instruktorów francuskich. Pierwsza z tych grup udała się do pracy w Niemczech przed dwoma tygodniami.

Zebrani dziennikarze dokładnie zwiedzili poszczególne części, warsztaty i urządzenia Ośrodka Kellermann.

Następnie odbyło się wspólne śniadanie, podczas którego zabrali głos pp. Luchaire, prezes prasy paryskiej, oraz p. Bonnefoy, Sekretarz Gen. do spraw informacji, — podkreślając znaczenie współpracy francusko - niemieckiej oraz wzywając dziennikarzy do należytego wyjaśniania tych zagadnień ogółowi Francuzów.

P. CREYSSEL — GEN. SEKR. PROPAGANDY

Vichy. — Dziennik Urzędowy ogłasza dwa dekrety. Na mocy pierwszego z nich zostaje utworzony Sekretariat Generalny do spraw propagandowych przy Sekretariacie Stanu do spraw Informacji — oraz na podstawie drugiego — wspomniane stanowisko zostaje przydzielone p. Paul Creyssel.

Ustawa o przymusowej pracy

Tylko 1/8 zwerbowanych uda się do Rzeszy

Vichy. — Wykonanie ustawy z 18 ub. m. odbywa się według przewidzianych planów. W dn. 28 ub. m. rejestracja zainteresowanych była ukończoną we wszystkich (z wyjątkiem dwu) departamentach strefy okupowanej oraz w znacznej części okręgów strefy nieokupowanej.

Kontrola lekarska, przewidziana przez tę samą ustawę także odbywa się w przepisanym rytmie a do ustalonego terminu prawnego — 5 marca b. r. — zostanie przeprowadzoną prawie całkowicie.

Jak wiadomo — część powołanych obecnie młodych mężczyzn urodzonych w latach 1920 — 1921 — 1922 zostanie użyta do wymiany na jeńców francuskich, znajdujących się dotąd w Rzeszy. Chodzi tu jednak o dość ograniczoną ilość, bo wynoszącą zaledwie 1/8 zwerbowanych obecnie sił roboczych.

Operacje tak rozległe, jak obecne, przeprowadzane w szybkim tempie (co było możliwym tylko dzięki szybkiemu nawiązaniu kontaktu pomiędzy poszczególnymi urzędami) — nie mogą się obyć bez pewnych niedokładności lub nieporozumień co do interpretacji skomplikowanych przepisów. Niedokładności te, w chwili gdy je spostrzeżono — zostały niezwłocznie naprawione i usunięte.

Chodziło tu najczęściej o to, iż zapisywano rolników jako „osoby bez zawodu". Tak więc w departamencie Allier przedwczesne powołania werbunkowe poddano następnie dokładnej rewizji i większość z tych wezwań odwołano.

BERNO. — Dla pokrycia nowych potrzeb krajowych — rząd federalny postanowił wypuścić pożyczkę wewnętrzną na sumę 300 milionów fr. szwajc.

BUDAPESZT. — Odbyły się tu obchody z okazji 23-lecia objęcia władzy przez Regenta Horthy'ego.

Dyskusje na temat bliskości zakończenia wojny

— według oświetlenia pisma francuskiego

Vichy. — Na początku roku objawia się zrozumiała chęć wysuwania wszelkiego rodzaju przypuszczeń co do rozwoju sytuacji wojennej i ogólnej na najbliższe 12 miesięcy.

Opierając się na głosach poszczególnych rzeczoznawców i obserwatorów, tak zagranicznych, jak i miejscowych — czasopismo „Documents Français" snuje następujące rozważania:

„Nic nie jest bardziej obcym **temperamentowi amerykańskiemu,** niż polityka zwlekania. Nawet konstytuacja utrudnia tego rodzaju system rządzenia.

„W listopadzie 1944 roku Stany Zjednoczone muszą wybrać nowego prezydenta. Już więc w marcu lub kwietniu przyszłego roku partie zaczną się naradzać nad wyznaczeniem swych kandydatów.

„Dlatego też obecni kierownicy polityki zagranicznej USA. będą się starali doprowadzić powierzoną sobie nawę do dobrego portu, przed tym, niż ewtl. zmiana administracji (rządu) wzruszy ewtl. posadami ich dyplomacji i strategii.

„Jest więc oczywistym, że p. Roosevelt'owi się spieszy. Zarządzenia polityczne generała Eisenhover'a w Afryce Północnej — noszą piętno tego pospiechu...

„Metody takie są sprzeczne ze **zwyczajami angielskimi** oraz z brytyjską upartością i powolnością. Dyplom. Foreign Office chętnie się skłania ku przewidywaniom na dalszą metę. Gdy wchodzi ona w okres wojenny, to zgóry ogłasza, że konflikt ten będzie długim, bardzo długim.

„Jeszcze teraz, gdy propaganda radiowa na użytek zagraniczny powtarza dziesięć razy dziennie, iż rok 1943 będzie rokiem decydującym, to równocześni dzienniki angielskie stale wspominają o roku 1944.

„Pomiędzy dwoma mocarstwami, mówiącymi po angielsku, istnieje więc głęboka różnica taktyki i umysłu . . .

„Gdy jednak bierze się pod uwagę poszczególne czynniki: specjalne położenie p. Roosevelta, zbliżanie się okresu wyborczego w USA., nacisk rosyjski, konieczność naprawienia niepowodzeń tuniskich — to wynika z tego, że **akcja anglo - amerykańska** w dość bliskim czasie wchodzi w dziedzinę **możliwości**" — kończy czasopismo francuskie.

Śmierć Dra Yersina, — odkrywcy zarazku dżumy

Vichy. — Dr. Yersin, lekarz i uczony francuski, zmarł w wieku 81 lat w Instytucie Pasteur'a w Nhatrang (Annam). Rodem ze Szwajcarii romandzkiej, ten uczeń i współpracownik Pasteur'a pracował pewien czas w Instytucie paryskim, poświęcił cały swój zasób wiedzy pracy w koloniach, a mianowicie w Indochinach, dokąd udał się w 1891 r.

Rozpoczął swą działalność od badania miejscowości znajdujących się w centrum Tonkinu, w szczególności w kraju Moi. W 1894 odkrył dr. Yersin bakcyl dżumy w Kantonie, a powróciwszy do Indochin, rzucił podwaliny do utworzenia pierwszego Instytutu Pasteur'a na Dalekim Wschodzie. Wybrał dla urzeczywistnienia tego celu miejscowość Nhatrang, położoną w jednym z najzdrowszych punktów wybrzeża annamickiego, gdzie niezwłocznie założył laboratorium dla przygotowywania szczepionki przeciwdżumowej.

W 1897 r. rozpoczął on pierwsze rolne doświadczenia nad roślinami kolonialnymi, jak drzewa kola i koka. W r. 1902 polecił mu p. Paul Doumer zorganizowanie Szkoły Medycznej w Hanoi. Z jego też inicjatywy powstało na południowych stokach Annamu sanatorium i wysokogórska stacja klimatyczna, która doskonale się rozwinęła.

Był on również założycielem laboratorium dla badań naukowych nad fizjologią roślinną i meteorologią. Urządził specjalny ogród dla aklimatyzacji drzew chinowych.

Jeśli dodamy do całości obrazu utworzenie dwu Instytutów Pasteur'a w Anoi i Saigonie — otrzymamy prawie całkowity obraz działalności Dra Yersin'a, poświęconej całkowicie wiedzy i służbie dla Francji.

BUKARESZT. — Na mocy nowych ustaw o „rumunizacji" przedsiębiorstw tut. — około 8.000 zakładów przemysłowych i handlowych przeszło z rąk żydowskich do rumuńskich na (8.126).

Debaty w sprawie wojny podwodnej

Vichy. — Jak donoszą z Londynu — lord Winster, b. członek Labour Party w Izbie Gmin, i mjr. Fletcher — złożyli w Izbie Lordów nowy projekt budowy szybkich okrętów handlowych.

„Nie należy zapominać — twierdził Lord Winster, że państwa „osi" budują dwie łodzie podwodne na miejsce każdej zatopionej.

Nie uważa mówca za dobry pomysł budowanie statków o większym tonażu i krytykuje utrzymywanie w dalszym ciągu zasady „konwoju", wobec nowych form ataków nieprzyjacielskich, oraz podkreślił, że „p. Churchill zdaje się być zbyt optymistycznie usposobionym w odniesieniu do lotnictwa i marynarki".

Lord Leathers, minister transportów wojennych, odpowiadał na interpelację dowodząc, że

„W. Brytania nie rozporządza nieograniczoną liczbą rąk roboczych, wobec czego zadanie budowy szybszych jednostek sprowadziłoby się w rezultacie do ograniczenia ich ilości.

„Poza tym, konstrukcja szybkich statków wymaga zwiększenia wysiłku pracy i zużycia surowców w proporcji wyższej o 50 procent od norm obecnych. Zresztą admiralicja robi wszystko, co jest w jej siłach, ażeby wypełnić luki" — zakończył minister brytyjski.

LONDYN. — Nad stolicą Anglii ukazało się kilka samolotów nieprzyjacielskich. Zarządzono alarm. Są pewne szkody materialne i nieznaczne straty w ludziach.

Rocznica bombardowania przedmieść paryskich

Vichy. — Pisma francuskie przypominają, iż w nocy z 3 na 4 marca 1942 roku eskadry brytyjskie dokonały bombardowania przedmieści paryskich i miejscowości okolicznych.

Jak wiadomo, w najbardziej dotkniętej tym bombardowaniem gminie naliczono nazajutrz 277 zabitych, 341 rannych, 9.253 osoby bez dachu nad głową itp. W sąsiedniej miejscowości było ponad 20 zabitych i 370 osób bez mieszkań, a w innych — 15 zabitych i 21 rannych itp. Razem ponad 400 zabitych i 1.700 rannych.

Z okazji rocznicy tego nalotu — w odpowiednich gminach urządzono obchody pogrzebowe, dla uczczenia pamięci ofiar. Po nabożeństwie odbyły się wspólne pielgrzymki na odnośne cmentarze.

P. EAKHIA FORMUJE NOWY RZĄD FIŃSKI

Helsinki. — Wobec tego, iż poprzednie próby utworzenia nowego rządu fińskiego nie udały się, prezydent p. Ryti polecił p. Eakhia, wiceprzewodniczącemu sejmu fińskiego — utworzenie nowego gabinetu.

Centralne T-wo Handl. na Wschodzie

Ryga. — Zarząd główny Centralnego T-wa Handlowego na Wschodzie ogłosił komunikat o swej działalności i projektach na przyszłość. Wynika z niego, że T-wo posiada obecnie na Wschodzie 4 wielkie oddziały, a mianowicie w Ostlandzie, Rosji, na Kaukazie i na Ukrainie. Posiadają one 35 filii i przeszło 100 agencji. Celem T-wa jest administrowanie, organizacja i subwencjonowanie produkcji wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, wzamian za co T-wo dostarczać będzie mieszkańcom wsi produktów fabrycznych, w pierwszym zaś rzędzie maszyn i narzędzi rolniczych.

DRZEWA OWOCOWE DLA NIEMIEC

Kraków. — Donoszą z Równego, że Komisariat gen. Ukrainy otrzymał zapotrzebowanie na dostawę do Niemiec wielkiej ilości drzew owocowych i krzewów. Powodem wielkiego zamówienia jest zmarznięcie wielu sadów w Niemczech w ciągu ostatniej zimy. W Niemczech spodziewają się, że drzewa ukraińskie, przyzwyczajone do surowszego klimatu, zabezpieczą w przyszłości Rzeszę od podobnych strat.

13 OFIAR KATASTROFY GÓRNICZEJ W BÉTHUNE

Lille. — Podczas robót wiertniczych w jednym z szybów kompanii węglowej Béthune, w Annequin, nastąpił wybuch gazu podziemnego. 13 górników poniosło śmierć. Poza tym sześciu robotników przewieziono do szpitala w ciężkim stanie, a trzech — lżej rannych.

Jak wiadomo, w kopalni tej pracowała przed wojną znaczna liczba naszych górników.

Podprefekt Béthune i miejscowe władze przybyły na miejsce wypadku dla zbadania jego okoliczności oraz dla niesienia doraźnej pomocy rodzinom ofiar.

20.000 FR. DLA OFIAR WYPADKU W BÉTHUNE

Vichy. — P. Marszałek Pétain polecił natychmiast wypłacić sumę 20.000 fr. rodzinom ofiar katastrofy górniczej w Béthune — tytułem doraźnej pomocy. Suma powyższa zostanie rozdzielona zainteresowanym przez prefekta dep. Pas - de - Calais.

MARSYLIA. — Za znaczek DU z marca b. r. można otrzymać — po 500 gr. konfitur dla kategoryj J-1, J-2 i J-3 oraz po 250 gr. dla reszty konsumentów. Przydział tłuszczów roślinnych wynosi po 200 gr. dla gmin miejskich (US) oraz po 115 gr. dla reszty departamentu.

Morze błękitów i szafirów czerwieni się teraz krwią

Od tysięcy lat ludy, a nawet całe rasy chcą władać Morzem Śródziemnym

Przez moje okno od wczesnego ranka do mroku wieczornego codziennie patrzę na Morze Śródziemne... Mieni się ono kolorami błękitów, szafirów i szmaragdów... Czasami staję się aż czarne...

Lecz mnie więcej, niż te barwy fal morskich basenu wodnego między Europą, Azją i Afryką, obchodzą jego odwieczne dzieje. Te dzieje są historią całej naszej cywilizacji. Setki ludów różnych ras i różnych narodowości żyły na brzegach tego morza, walczyły i pracowały; dzięki ich wysiłkom myślowym i fizycznym my, — pokolenie doby obecnej — staliśmy się tym, czym jesteśmy: panami czterech innych części świata... Tak, panami, bo i Ameryka nie żyją właściwie z owoców tego dorobku, który powstał nad Morzem Śródziemnym, i Japończycy mogli podjąć rywalizację z narodami rasy białej dopiero od chwili, gdy przyswoili sobie zdobycze techniki, nauki i militaryzmu, rozwijanych przez liczne wieki dookoła Morza Śródziemnego...

Nie ma bardziej zajmującej historii, niż historia Morza Śródziemnego. Nie ma nic więcej pouczającego, niż rozmyślania filozoficzne nad rozwojem i upadkiem starożytnego Egiptu, Grecji, Rzymu w starożytności, Genui, Wenecji, Turcji, Hiszpanii w epoce późniejszej, gdyż wszystko to były albo wyłącznie albo przeważnie potęgi śródziemnomorskie, nie licząc Fenicjan i Kartagińczyków, którzy także przez pewien czas kusili się o panowanie na wodach, a nawet i na brzegach tego morza.

Był czas, kiedy zdawało się, że to Azja zabierze Europie władanie nad Morzem Śródziemnym. Pierwszy raz groziło Europie niebezpieczeństwo azjatyckie, gdy królowie perscy postanowili zawojować Grecję. Pod Termopilami król Leonidas i jego Spartanie polegli w obronie nie tylko innych miast greckich, ale — ściśle mówiąc — w obronie praw rasy białej europejskiej do Morza Śródziemnego. Po raz drugi, Azja wyciągnęła rękę po Morze Śródziemne wtedy, gdy u Złotej Bramy greckiego Byzancjum czyli Konstantynopola padł ostatni cesarz wschodnio - rzymski pod ciosami janczarów tureckich. Od 1453 r. aż do bitwy morskiej pod Lepanto Turcja i jej galery władały Morzem Śródziemnym niemal niepodzielnie. Równocześnie brzegi tego morza w Afryce wyłącznie, a także i w Azji zajęli Mahometanie. W Europie rasie białej został tylko brzeg Hiszpanii, Francji i Włoch, podczas gdy na Bałkanach jedna Raguza czyli Dubrownik zachował niezależność. Połączone floty hiszpańskie i włoskie pod wodzą Don Juana d'Austria zniszczywszy pod Lepanto (1571) flotę turecką, odzyskały Morze Śródziemne dla rasy białej i dla Europy. W perspektywie dziejów zwycięstwo króla Sobieskiego pod Wiedniem w dniu 12-go września 1683 roku było dalszym ciągiem bitwy pod Lepanto, ponieważ zmusiło Turcję do dalszego cofania się na wschód i zachwiało — nieodwołalnie zachwiało jej stanowiskiem na Bałkanach i na jej brzegu wschodnim Morza Śródziemnego.

(Dokończenie na str. 2ej)

6.000 ton produktów dla Pomocy Krajowej

Vichy. — Ogłoszono sprawozdanie z akcji zbiórkowej, przeprowadzonej przez zarządy poszczególnych sekcyj Korporacji Chłopskiej na rzecz Pomocy Krajowej.

Jak się okazało, w samej tylko strefie okupowanej — zebrano ogółem 6.000 ton darów w naturze, przeznaczonych na dożywianie miast. Wartość tych produktów — według taryfy oficjalnej — przekracza 20 milionów fr.

Wykaz departamentów, według kolejnych ilości darów, przedstawia się w ten sposób:

Maine - et - Loire	700 ton
Finistère	460 „
Orne	328 „
Loire Inf.	320 „
Seine Inf. . . .	317 „
Meuse	300 „

i t. p.

Z DEKLARACJI P. HORE BELISHA

Vichy. — Komentując położenie w Afryce Północnej, p. Hore Belisha, dawny minister wojny Wielkiej Brytanii — pisze na łamach pisma „Razon" w Buenos-Aires, iż projekt najazdu został powzięty w lipcu 1942 roku.

„Nie wiedziano wtedy, czy należy zaatakować sam kontynent europejski, czy też przeprowadzić operacje kolonialne. Ostatecznie przyjęto drugi projekt, jako wymagający mniejszego tonażu.

„Sojusznicy sądzili, iż wylądowanie w Afryce Północnej spowoduje odrazu przyłączenie się do nich wszystkich Francuzów w tych okręgach, lecz — pod względem politycznym — lądowanie w Afryce Północnej stanowi fiasco" — kończy b. minister angielski.

TWORZENIE ODDZIAŁÓW MILICJI FRANCUSKIEJ

Vichy. — W najbliższą niedzielę odbędą się w większych miastach strefy nieokupowanej zebrania konstytucyjne oddziałów Milicji Francuskiej, a w szczególności w Cannes, Vienne, Narbonne, Béziers itp.

Z komunikatów...

Komunikaty niemieckie

Berlin (4.3.). — W południowej części frontu wschodniego deszcze i błoto znacznie utrudniają wszelkie operacje wojenne. Mimo to kontrofensywa niemiecka rozwija się dalej. Osiągnięto średni i górny bieg Dońca na długości 250 km. Zdobyto szturmem miasto Sławiańsk. Na tyłach rozbito większy oddział sowiecki. Koło Charkowa otoczono główne siły pancerne 3-ej armii sowieckiej, która stara się wydostać z potrzasku. Na północny zachód od Kurska — nowe ataki nieprzyjaciela odbito, zadając mu dotkliwe straty.

W północnej części Tunizji nieprzyjaciel bezskutecznie atakował przez cały dzień nowe pozycje „osi". W ciągu ub. tygodnia wojska niemieckie zabrały na tym odcinku 2.110 jeńców i zniszczyły 18 czołgów i 38 dział.

Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie ukazywały się nad północnymi okręgami Rzeszy, nie rzucając bomb. W nocy lotnictwo brytyjskie dokonało ataków na zachodnie i północne okręgi Niemiec. Dokonano poważnych szkód materialnych, zwłaszcza w mieszkalnych dzielnicach Hamburga. Ludność poniosła straty. Zestrzelono razem 14 maszyn nieprzyjacielskich. W nocy także lotnictwo Rzeszy rzucało liczne bomby kruszące i tysiące bomb zapalających na okręg londyński.

Komunikaty włoskie

Rzym. — (4.3.). — W Tunizji — ożywiona działalność lotnictwa po obu stronach. W walkach powietrznych zestrzelono trzy maszyny nieprzyjacielskie. Wielkie bombowce nieprzyjacielskie rzucały znowu bomby na Mesynę, gdzie jest kilku rannych. Nad Pozzallo zestrzelono dwie maszyny brytyjskie. Ogółem strącono 16 samolotów anglo - amerykańskich nad różnymi frontami i nad Morzem Śródziemnym.

Po zniesieniu praw eksterytorialnosci w Chinach

Czung-King. — Minister sprawiedliwości w rządzie marsz. Ciang - Kaj - Szeka, komentując zrzeczenie się praw eksterytorialności przez kraje europejskie, zapowiedział, iż odtąd sądy chińskie będą rozpatrywały także sprawy, dotyczące cudzoziemców. Poczyniono już odpowiednie przygotowania, zwłaszcza jeśli chodzi o zaprzysiężenie tłumaczy sądowych. Za specjalnym zezwoleniem władz chińskich — adwokaci obcokrajowcy będą mogli występować w sądach tubylczych na pewnych warunkach.

MOBILIZACJA CYWILNA W GRECJI

Berlin. — Jak donoszą z Aten, niemiecki dowódca terytoriów okupowanych w południowej Grecji — wydał dekret, na mocy którego zarządzono mobilizację cywilną. Zarządzenie to obejmuje wszystkich Greków, w wieku od 16 do 45 lat, zamieszkałych na tych terenach.

JUTRO:

NIEDOLA LEKARZA

cudem. Wkrótce wypełniły ją całe tłumy, tak wielkie, jak te, które były zebrane w Ostryanum, a potem jeszcze większe. Winicyusz dziwił się, jak się mogły w niej pomieścić, i wziął go strach, że pójdą na dno. Lecz Ligia poczęła go uspokajać i pokazywała mu jakieś światło na dalekim brzegu, do którego płynęli. Tu marzenia Winicyusza pomieszały się znów z tem, co słyszał w Ostryanum z ust Apostoła, jako się Chrystus objawił raz nad jeziorem. Więc teraz widział w owem nadbrzeżnem świetle jakąś postać, ku której Piotr sterował. I w miarę jak zbliżali się ku niej, pogoda czyniła się cichsza, toń gładsza, a światłość większa. Tłumy poczęły śpiewać hymn słodki, powietrze wypełniło się zapachem nardu; woda grała tęczą, jakby z dna przeglądały lilie i róże, a wreszcie łódź uderzyła łagodnie piersią o piasek. Wówczas Ligia wzięła go za rękę i rzekła; „Pójdź, zaprowadzę cię!" I zawiodła go w światłość.

Winicyusz rozbudził się znowu, lecz marzenia jego rozpraszały się zwolna i nieodrazu odzyskał poczucie rzeczywistości. Przez czas jakiś zdawało mu się jeszcze, że jest nad jeziorem i że otaczają go tłumy, wśród których, sam nie wiedząc dlaczego, począł szukać Petroniusza i zdziwił się, że go nie może odnaleźć. Żywe światło od komina, przy którym nie było już nikogo, otrzeźwiło go jednak zupełnie. Pieńki oliwne żarzyły się leniwie pod różowym popiołem, lecz za to szczapy pinli, których widocznie świeżo dorzucono na żarzewie, strzelały jasnym płomieniem i w blasku tym Winicyusz ujrzał Ligię siedzącą nieopodal od jego łóżka.

Widok jej wzruszył go do głębi duszy. Pamiętał, że zeszłą noc spędziła w Ostryanum a cały dzień krzątała się przy opatrunku, teraz zaś, gdy wszyscy udali się na spoczynek, ona jedna czuwała u jego łoża. Łatwo było zgadnąć, że musi być jednak zmęczona, albowiem, siedząc nieruchomie, oczy miała zamknięte. Winicyusz nie wiedział, czy śpi, czy pogrążona jest w myślach. Patrzał na jej profil, na spuszczone rzęsy, na ręce złożone na kolanach i w pogańskiej głowie jego poczęło się z trudem wykluwać pojęcie, że obok nagiej, pewnej siebie i dumnej ze swych kształtów piękności greckiej i rzymskiej, jest na świecie jakaś inna, nowa, ogromnie czysta, w której tkwi dusza.

Nie umiał zdobyć się na to, by ją nazwać chrześcijańską, myśląc jednak o Ligii, nie mógł już oddzielić jej od nauki, którą wyznawała. Pojmował nawet, że jeśli wszyscy inni udali się na spoczynek, a Ligia jedna, ona, którą pokrzywdził, czuwała nad nim, to właśnie dlatego, że ta nauka tak nakazuje. Lecz myśl ta, przejmująca go podziwem dla nauki, była mu zarazem i przykrą. Wolałby był, by Ligia czyniła tak z miłości dla niego, dla jego twarzy, oczu, dla posągowych kształtów, słowem dla tych wszystkich powodów, dla których nieraz obwijały się naokół jego szyi śnieżne ramiona greckie i rzymskie.

Nagle jednak poczuł, że gdyby ona była taka, jak inne kobiety, toby mu już w niej czegoś nie dostawało. Wówczas zdumiał się i sam nie wiedział, co się z nim dzieje, albowiem spostrzegł, że i w nim poczynają powstawać jakieś nowe uczucia i nowe upodobania, obce światu, w którym żył dotąd.

Tymczasem ona otworzyła oczy, i widząc, że Winicyusz na nią patrzy, zbliżyła się ku niemu i rzekła:

— Jestem przy tobie

TOTOWO

NOWE METODY WALKI

Wojna obecna charakterystyczna jest przez ustawiczne zmiany taktyczne. Prasa niemiecka podkreślała naprzykład wielokrotne zmiany taktyki wojny na wschodzie, przy czym strona przeciwna umiała się dosyć szybko dostosowywać do tych ciągłych zmian.

Również i wojna morska jak i powietrzna przynosi częste zmiany taktyki jak np. masowe lub pojedyńcze ataki łodzi podwodnych, konwoje czy też pojedyńcze statki transportowe, rozmaite metody zwalczania łodzi podwodnych. W lotnictwie widzieliśmy rozmaite okresy — rozwinięcie się myśliwstwa nocnego, dziennych nalotów bombowych, loty zakłócające lub też masowe naloty itd. Wszystko to sprawia, że przemysł zbrojeniowy musi ustawicznie przystosowywać się do zmienionych taktyk. W Ameryce np. pod wpływem doświadczeń afrykańskiej wojny lądowej zmniejszono produkcję czołgów na rzecz zwiększenia produkcji artylerii zmechanizowanej.

Sprawozdawca wojenny „Magyar Nemzet", opisując napięcie walk na froncie wschodnim i sprężystość obrony niemieckiej, jest zdania, że jeszcze żadna ze stron nie wyłożyła ostatniej karty. Omawiając nowe metody taktyczne dowództwa niemieckiego, sprawozdawca wskazuje na szereg nowych pojęć, które w ostatnich tygodniach pojawiły się w oficjalnych komunikatach armii niemieckiej jak np.: „pozycje jeżowe", „wyspy", „ruchoma i sprężysta obrona", „taśma gumowa", „koło zębate", a ostatnio „wędrujące twierdze". Pismo uważa, że w swoim czasie należy oczekiwać energicznego przeciw uderzenia niemieckiego.

Korespondent berliński jednego z dzienników budapeszteńskich, powołując się na niemieckie koła wojskowe, pisze, że obecne walki stanowią tylko przejście do ważnych wydarzeń, jakie mają nastąpić. Niemieckie siły zbrojne — zapewnia korespondent — z całą pewnością mają jeszcze olbrzymie nietknięte rezerwy. Sprawozdawca wojenny Niemieckiego Biura Informacyjnego również wyjaśnia, że w centrach zapalnych walki na froncie wschodnim znajduje się tylko ułamek niemieckich sił zbrojnych i nie jest mylny jego zdaniem, pogląd, że rezerwy rzuci się do walki dopiero po zużyciu się obecnie atakujących sowieckich sił zbrojnych. („Wieści Polskie")

NOWY PRODUKT ŻYWNOŚCIOWY

Kingston. — Nowy produkt żywnościowy, któremu nadano nazwę „Torula Utilis" stanie się niezmiernie pomocnym do rozwiązania szeregu zagadnień, dotyczących odżywiania obecnie i po wojnie. Produkt ten — coś w rodzaju drożdży — fabrykowany jest z łatwością z cukru czy melasy.

Ta nowa fabrykacja rozwiąże skutecznie problem nadprodukcji cukru w niektórych koloniach. Nowe drożdże posiadają duże ilości proteiny i witamin B.

Główne doświadczenia odbywają się na Jamajce, a fabrykacja podporządkowana jest nadzorowi bio-chemików.

Niski lot samolotów bombardujących

Do niedawna jeszcze — czytamy w „Schweizer Illustrierte" — było głównym zadaniem konstruktorów samolotowych, konstruowanie takich aparatów, które mogłyby operować na tak znacznych wysokościach, by ogień artylerii przeciwlotniczej był bezskuteczny. Jeżeli ostatnio czytamy o nalotach bombowych z małej wysokości — to jest to zastosowanie nowej taktyki w wojnie lotniczej. Niskie loty stosowane zwłaszcza przy nalotach dziennych dają atakującym eskadrom bombowym wielorakie korzyści. Im niżej leci bombowiec, tym mniejszy jest dystans, jaki ma aparat w kącie widzenia pozycji artylerii przeciwlotniczej. Celowanie baterii przeciwlotniczej jest ponadto utrudnione przez to, że samolot lecący na małej wysokości wyzyskuje jako zasłony pagórkowatą okolicę, wysokie drzewa i domy. Bombowiec w ciągu sekundy przebywa 100 — 150 m. — to też celowanie jest niezwykle utrudnione. Również skuteczność małokalibrowej, zwinniejszej broni przeciwlotniczej jest także ograniczona, gdyż pozycje tej broni mogą być ostrzeliwane przez broń pokładową samolotu. Nowa taktyka niskich lotów stawia też nowe zadania lotnictwu myśliwskiemu. Naogół samoloty myśliwskie konstruowane dla operacji na znacznych wysokościach, tracą przy małej wysokości wiele ze swej siły nośnej. Przy lotach na małej wysokości myśliwiec nie może zaatakować bombowca od dołu. Gdy myśliwiec usiłuje zaatakować bombowiec lotem pikującym wówczas jego lot pikujący może być zbyt stromy lub też o ile pilot poderwie maszynę o ułamek sekundy za późno — może zajść niebezpieczeństwo, iż uderzy o ziemię. Jak nisko musi zejść myśliwiec wynika z faktu, iż bombowce operujące na małej wysokości wznoszą się najwyżej na 50 — 150 metrów ponad ziemią. Jeżeli myśliwiec zbyt wcześnie rozpocznie ogień — to może się zdarzyć, że zamiast nieprzyjacielskiego bombowca — trafi w domy broniońego miasta.

Powietrzna husaria?

(Ciąg dalszy)

Przykłady poprzednie

Spadochroniarze nie tylko grożą, ale i zwyciężają. Wie o tym doskonale opinia, która wprawdzie żywi respekt przed desantem powietrznym nieprzyjaciela, ale za to odczuwa tym większe zaufanie do własnych sił spadochronowych, przeznaczonych do działań na wrogim terenie. Kolejne kampanie: polska, norweska, francuska i bałkańska są przykładami świetnie zmontowanych działań nowoczesnej armii. Każda z tych kampanii była nieco odmienna w szczegółach, lecz wszystkie nosiły charakter wybitnie ruchowy. Rozstrzygnięcie przynosił zawsze szereg bitew, w których obrońca z reguły stawiany był w trudnym położeniu, otoczony siłami nieprzyjacielskimi i przytłaczany przewagą przeciwnika, przede wszystkim w zakresie środków technicznych.

Na wysokim poziomie stała technika sztabów oraz zgranie szczegółów wykonania. Przykładem może być kampania polska. Kolejne „rękawy" niemieckich uderzeń, uchwytujących coraz nowe obszary terenu, mogły być łatwo pokonywane nawet przez nieduże siły, działające na zasadzie t. zw. „manewru po liniach wewnętrznych". Wystarczyłoby posiadać zaledwie jedną trzecią niemieckich sił lądowych i powietrznych, oczywiście o takiej samej ruchliwości i uzbrojeniu.

Zdolności osobiste

Zadania spadochroniarza są rozległe i odpowiedzialne. Jest więc rzeczą naturalną, że musi on być żołnierzem najwyższej klasy bojowej. Wykonywa on otrzymane rozkazy mimo przewagi liczebnej przeciwnika, mimo słabszego zwykle uzbrojenia. Obok doskonałej kondycji fizycznej, obok wielostronnej wiedzy żołnierskiej, cechować go musi bezwzględna wola wykonania powierzonych mu zadań i zdecydowanie na wszystko. Żołnierz taki będzie niebezpieczny dla najsilniejszego przeciwnika, niezależnie od okoliczności, w jakich wypadnie mu walczyć. Samo jego pojawienie w ośrodkach mniej odpornych psychicznie lub wyczerpanych stanie się źródłem paniki.

Wojska spadochronowe pociągają fantazję prostotą swego ekwipunku, uwydatniającą w pełni wysiłek osobowości żołnierskiej. Zdają się one przywracać pełne prawa osobowości ludzkiej, jakże często przytłaczanej postępami techniki.

Grupa skoczków powietrznych spływająca na ziemię, zdana wyłącznie na własną siłę i zręczność, wydać się może chwilami tworem wyobraźni. Ale zaledwie dotknie ziemi, rwie naprzód, zuchwała i twarda, nieustępliwa i groźna. Fantazja przetwarza się w mgnieniu oka w najrealniejszą rzeczywistość.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Morze błękitów i szafirów czerwieni się teraz krwią

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W osiemnastym wieku Wielka Brytania, choć oddalona setkami mil morskich, wyciąga rękę po Morze Śródziemne. Nie zajmuje brzegów, lecz zamyka jego drzwi: w 1704 r. obsadza fortecę na przylądku Gibraltar nad cieśniną tegoż imienia i tym samym kontrolu je statki, wypływające i wpływające na Morze Śródziemne. Angielski mąż stanu Disraeli koronuję to dzieło, biorąc w finansowe posiadanie akcje Kanału Sueskiego. Mając w swoich żyłach krew rasy śródziemnomorskiej, Disraeli, jako lord Beaconsfield rozumiał lepiej, niż ktokolwiek inny w Anglii, znaczenie Morza Śródziemnego i sięgnął po jego tylne wrota, zbudowane wysiłkiem genialnego Francuza Lessepsa.

Obecna wojna jest w znacznej mierze walką o Morze Śródziemne. Cała rasa anglo-saska, bo również i Amerykanie, walczy o jego utrzymanie. Mimo politycznej i handlowej konkurencji trzech wielkich Oceanów Morze Śródziemne nie straciło na znaczeniu...

Jest ono malownicze. Jego brzegi dają dużo ciepła i wesela życia. Lecz jego wody jako wielki gościniec międzynarodowy, łączący Europę z Azją i z Australią względnie krótką linią komunikacyjną, dają bardzo wielkie korzyści gospodarczę i polityczne. Kto ma tę linię w rękach, nie chce się jej wyrzec. Inni pragnęliby ją do swych rąk dostać...

Stefan DOBRYCZ.

Zmiany w prawodawstwie spadkowym

Vichy. — W „Dzienniku Urzędowym" z dnia 6 stycznia 1943 figuruje ustawa, wydana 24 października 1942, a dotycząca pewnych zmian wprowadzonych do prawa spadkowego.

Jeśli zmarły pozostawia conaj mniej troje żyjących lub reprezentowanych dzieci, zwolnionym od opodatkowania dla każdego ze spadkobierców jest kapitał 500.000 fr.

I tak jeśli zmarły pozostawia troje dzieci — suma 1.500.000 fr. wyjęta zostaje z pod opodatkowania, przy czworgu spadkobiercach — suma 2 milionów fr., i t. p.

Jeśli zaś spadkobierca posiada troje dzieci lub więcej, korzysta z ulgi podatkowej w wysokości 106%, która nie może jednak przekraczać 100.000 fr., poczynając od trzeciego dziecka.

Brana jest pod uwagę ilość dzieci żyjących względnie reprezentowanych w dniu zgonu.

Odwrotnie zaś — w stosunku do spadkobierców, którzy przekroczyli 30 lat w dniu zgonu i nie mają dzieci — opodatkowanie wzrasta.

Podwyżki te wyrażają się w 15% dla żonatych lub wdowców, i w 25% dla kawalerów i rozwiedzionych.

PRZYJĘCIA U P. MARSZAŁKA FRANCJI

Vichy. — P. Marszałek udzielił audiencji dwu pseudodysydentom — gen. Frère i p. Gentil — którym prasa zagraniczna przypisywała przejście do obozu dysydenckiego. Jest to wyraźny dowód kłamliwości podawanych przez radio wieści.

GÓRNICTWO W HISZPANII

Madryt. — Na mocy dekretu rządowego wszystkie przedsiębiorstwa górnicze w Hiszpanii są zobowiązane do udzielania bezwzględnego pierwszeństwa zamówieniom rządowym.

Dla zaopatrzenia kraju w ołów — postanowiono wznowić eksploatację kopalni w Almagrera (prowincja Almarii). Kopalnia ta była opuszczona od przeszło pół wieku.

Wielki krzyż nad Tarbes

Tarbes. — Jednego z poprzednich dni zauważyć się dało tu niebywałe zjawisko w godzinach wieczornych. Nad jaskrawo błyszczącą tarczą księżyca, widoczny był wielki krzyż świecący, którego zarysy uwypuklały się wyraźnie na niebie. Zjawisko to trwało ponad pół godziny, a dyrektor obserwatorium znajdującego się na Pic du Midi, tłumaczy w następujący sposób zauważony fenomen.

Podobne zjawiska zdarzają się nieraz i zawsze widoczne są zwłaszcza nad tarczą słoneczną. Spowodowane są one jedynie zmasowaniem chmur. Takie lekkie chmury, składające się z kropelek lodu określonej wielkości, powodują przez załamanie się promieni i ich rozpraszanie ukształtowanie się w formie krzyża.

UCIECZKA KASJERA OPERY PARYSKIEJ

Paryż. — Jak donoszą pisma miejscowe, dyrekcja Opery Paryskiej złożyła skargę na swego kasjera Cosset, który uciekł, zabierając milion fr. z kasy tego teatru.

Policja wszczęła poszukiwania.

HUMOR I SATYRA

Do zarozumialca

Cóż z tego, że się pan nadyma,
I ręce w kabzach trzyma —
Gdy w głowie — pustka. Myśli
nie ma?
Bo przecież, nie to co w kieszeni
Świat nasz podziwia, wielbi, ceni,
Lecz to, co się rozumem mieni!

J. M.

DLA GOSPOSI

Kartofle pieczone

Dla zastąpienia niewykonalnych obecnie, z powodu braku tłuszczów, a powszechnie lubianych kartofli „frites", stosować można następujący przepis:

Włożyć trochę tłuszczu do garnka, a po rozpuszczeniu go, wsypać kartofle pokrajane w drobne kawałki. Podsmażyć je w ciągu kilku minut, przewracając na obie strony, po czym posolić i według uznania popieprzyć, zamykając hermetycznie garnek. Piec je w ten sposób na silnym ogniu przez dobrą godzinę.

Z deklaracji ministra bułgarskiego

Sofia. — P. Zachariew minister handlu Bułgarii, zabrał głos na obchodzie politycznym w Warnie oraz zapewniał, iż „Anglo-Amerykanie nie są w stanie otworzyć drugiego frontu w żadnym punkcie Europy.

„Czy Bułgaria powinna się obawiać lądowania sojuszników — zapytał mówca, odpowiadając zresztą przecząco na to pytanie.

„Mogę zapewnić, iż podobna operacja byłaby niemożliwą, gdyż wybrzeża bułgarskie są tak silnie bronione, że nieprzyjaciel nie będzie mógł tu przejść.

„Przypuszczam też, iż utworze nie drugiego frontu w Europie zachodniej jest nieprawdopodobnym, gdyż próby te miałyby takie same szanse powodzenia, co w Dieppe. To samo odnosi się do Portugalii jako sojuszniczki Hiszpanii, która podpisała układ przeciwkomunistyczny" — zakończył bułgarski minister handlu.

CO PISZE PRASA?

Jeniec o robotnikach . . .

„Lyon Républicain":

„Jeden z repatriowanych jeńców, p. R. Gaillard, opisuje swe wrażenia z podróży, jaką odbył do Lyonu, Marsylii i Tuluzy, gdzie zwiedził fabryki i wszedł w kontakt z władzami i z robotnikami. Pisze on, iż „osłabienie i wychudzenie robotników i robotnic — zostały stwierdzone przez lekarzy, a liczba wypadków przy pracy uległa znacznemu powiększeniu (co jest niezaprzeczalnym dowodem zmniejszenia uwagi i wytrzymałości). Gdy zaś pośród tych pracowników, których nerwy są napięte przez rzeczywiste cierpienia — okazuje się jakieś niezadowolenie, to zbyt często uznaje się za komunistę tego, kto staje się rzecznikiem swych towarzyszy". P. Gaillard dorzuca: „Trzeba zrozumieć raz na zawsze, że klasa robotnicza powinna być włączoną do wielkiego dzieła odbudowy, gdzie nie chodzi już o filantropię, ani o zwykłą solidarność, lecz o rzeczywistą wspólnotę i o podział wysiłków i odpowiedzialności". Jeśli więc nie weźmie się pod uwagę tego stanu rzeczy i jeśli nie zarządzi się natychmiast środków zapobiegawczych, to można sobie przygotować groźne jutro".

Straty wojenne . . .

„Le Mémorial":

„Ostateczny bilans poprzedniej wojny wykazał: 8 milionów zabitych, 17 milionów rannych i 3 miliony zmarłych na skutek odniesionych ran. Cyfry te (oczywiście z wyjątkiem ostatniej są już znacznie przekroczone obecnie. Trudno oczywiście ustalić dzisiaj wykaz strat, poniesionych przez obie strony walczące, jednakże niektóre wyznania pozwalają na zdanie sobie sprawy w przybliżeniu. P. Willkie po powrocie z Europy — obliczał straty rosyjskie na 5 milionów ludzi. Było to przed wielką ofensywą z r. 1942 i chodziło tu tylko o jeden z narodów walczących. Jest to olbrzymia hekatomba, której nie wynagrodzi żadne zwycięstwo. Gdybyż ten przykład przekonał nareszcie ludzi, iż wojna jest nietylko zbrodnią, ale i głupotą".

CHOROBA KARDYNAŁA HINSLEY'A

Londyn. — Kardynał Hinsley ciężko zachorował i stan jego wzbudza poważne obawy wśród otoczenia. Po lekkiej poprawie, chory znowuż gorączkuje, a organizm jest znacznie osłabiony.

W kilku wierszach

RZYM. — Następca tronu włoskiego, książę Piemontu, otrzymał z rąk p. von Ribbentropa odznakę wielkiego krzyża niemieckiego orderu orła.

BERLIN. — W kołach wojskowych stolicy Rzeszy wysuwa się przypuszczenie, iż generał Montgomery wznowi niebawem swe działania ofensywne.

MARSYLIA. — Przydział sera — po 160 gr. tłustego i 40 gr. chudego oraz po 50 gr. masła. Po 100 gr. migdałów za znaczek DK z ub. m. Po 175 gr. oliwy lub łoju. Po 50 gr. szynki dla J-1 za znaczek DJ z marca i za odcinek Nr. 14 z karty mięsnej. Znaczek DO z b. m. — przeznaczony na ew. przydział drobiu.

PARYŻ. — Aresztowano bandę złoczyńców, którzy udawali policjantów i pod pozorem „rewizyj" domowych, ograbiali różne mieszkania. Sąd skazał winnych na 2 do 10 lat więzienia i po 6.000 fr. grzywny.

LYON. — Aresztowano dwu obywateli polskich: J. Pierkarskiego i R. Lewkowicza — za rozpowszechnianie ulotek komunistycznych. Skonfiskowano około 100 ulotek i litr farby drukarskiej.

WATYKAN. — Papież Pius XII obchodził „prywatnie" swe 67-lecie oraz czterolecie swego wyboru na tron papieski. Uroczystości oficjalne odłożono na 12 b. m. Mgr. Maglione obchodził w tym samym dniu swe 66-lecie.

BRIANÇON. — Wyniki zawodów narciarskich o mistrzostwa Francji wypadły w ten sposób: w kategorii pań — p. L. Couttet, w kat. panów — p. R. Alard, a w poczwórnych zawodach — J. Couttet.

MACON. — Na linii kolejowej Lyon — Mâcon, koło Villevert-Neuville, znaleziono ciała dwu młodych podróżnych w wieku 19 i 24 lata. Przypuszcza się, iż wypadli oni z pociągu w biegu.

SZTOKHOLM — Radio szwedzkie nadało komunikat urzędowy, wzywający rezerwistów tego kraju na specjalne ćwiczenia wojskowe.

WATYKAN. — Hr. Ciano, nowy ambasador Italii przy Watykanie, został ponownie przyjęty przez Mgra Maglione, Sekretarza Stanu, i odbył z nim rozmowę, trwającą około 45 minut.

MONTEVIDEO. — Nowy prezydent republiki urugwajskiej p. Amozaga, złożył przysięgę na konstytucję w parlamencie tego kraju.

LONDYN. — Kpt. Fitzroy, dotychczasowy „speaker" Izby Gmin, który sprawował swój urząd od roku 1928 — zmarł. Zwołano posiedzenia Izby Gmin i rządu, by dokonać wyboru zastępcy.

PARYŻ. — Pod przewodnictwem ks. Biskupa Duparc odbył się pogrzeb ofiar nalotu R.A.F. na jedno z miast zachodniej Francji.

WASZYNGTON. — Zakazano urządzania bankietów w U.S.A.

LILLE. — Aresztowano dwu nauczycieli szkół powszechnych, A. Dezonj i Lens i G. Joly z Malmaison, którzy dokonywali grabieży w okolicznych miejscowościach oraz kradli rowery.

LIZBONA. — Rząd zwołał tajne posiedzenie parlamentu portugalskiego.

LYON. — Za znaczek DR z lutego b. r. można będzie otrzymać migdały — po uprzednim zapisaniu się u dostawcy (do 8 b. m.).

Dział literacki

Dwie drogi

Między niebem a piekłem zawieszona w przestrzeni
Ziemia jak barwna piłka ! Ludzie dzieci tej ziemi,
Ziemia uczy swe dzieci, że przez zbrodnię się żyje
I uświęcon jest przez nią ten, kto dla niej zabije.
Między niebem a piekłem zawieszona w przestrzeni
Ziemia z swymi prawami tak przedziwnie strasznymi ;
I przedziwni Bogowie panują na owej ziemi
Przemiłosierni z nieba. Przeokrutni z podziemi
I wiodą w swe królestwa niebios i piekieł Bogi
Dzieci ziemi przez pełne prób niezliczonych drogi.
Patrz ! ścieżka wyboista wiedzie w królestwo ducha
Przejdzie ją ten, kto serca jako doradcy słucha ;
I ten kto krzywd nie czyni i ten kto nie zna trwogi —
I ten, kto głosząc prawdę, nigdy nie zbacza z drogi.
Zaś droga boga złego złotem cała usłana,
Złoto symbol, to znamię złego podziemi pana;
Złotem skuty człek niesie łzy dla panów podziemi
I krew braci płynącą kropelkami krasnymi.

Aleksandra Machalska.

CHCIAŁBYM...

Gdy przejdę mej pielgrzymki drogi
Przeznaczeń losem mi znaczone,
Powrócić chciałbym w domu progi
W mych lat dziecinnych lubą stronę . . .
Siąść chciałbym w gronie mym rodzinnym,
Jak dawniej, w dni szczęśliwej wiosny,
By znowu odżyć życiem innym
Co smutek zmienia w śmiech radosny . . .
Gdy kielich łez wypiję do dna
I stopą zdepczę wszystkie ciernie,
Chciałbym, by szczęścia toń pogodna
Została przy mnie zawsze wiernie . . .
Wraz z Tobą chciałbym w białym domku
Przeżyć dni resztę mych szczęśliwie,
Oczarowany cudną piosnką
Przez serce Twe śpiewaną tkliwie . . .

C. du V., 10/XII/1942. R. K.

PŁYNIE WIOSNY CZAR

Już miła płynie w powietrzu woń,
Na lasy, pola, łąki,
I seledynem lśni w słońcu toń,
I kwitną białe pąki.

I płynie na pola wiosny czar,
Na lasy, góry, sioła,
Każdy z nas czuje ten Boży dar,
Z nadzieją bliż dokoła.

Przeżywał każdy tak długo już
Rachunek krzywd, cierpienia...
Może to bliska przybywa tuż
Godzina ukojenia?

W pobliskiej wiosce na wieży dzwon
Wybija sercem na znak.
I płynie w świat ten radosny ton :
Do lotu — Wolności ptak!

Alvignac, 1. 3. 1943.

Mieczysław Wład.

DLA ROLNIKÓW

Kalendarz prac ogrodowych

Marzec

Wnieść do piwnicy jarzyny, które były przechowywane w jamach w ogrodzie.

Siać do gruntu: marchew (carottes chaudes); trybulę (cerfeuil) szpinak (epinards); bób (fèves); sałatę głowiastą (laitues); mniszek (pissenlit); pory (poireaux); kalarepę (navet); cebulę (oignons); cykorię (witloof); szczaw (oseille); pietruszkę (persil); groch (pois); salsefię (salsifis).

Zakończyć sadzenie po brzegach grządek.

Sadzić bulwy (topinambours).

Obejrzeć karczochy, odkopać je w końcu miesiąca, poobcinać zbytnie pędy, zostawiając po trzy tylko na kępie. Starannie podłożyć nawozu (obornika).

Wynieść na światło i powietrze kartofle do sadzenia.

Siać do gruntu: marchew, selery, buraki, rzodkiewkę.

Zbierać pobielale na miejscu w ogrodzie cykorie Witloof i Brodę Kapucyna.

Siać po zagonach lub do gruntu kwiaty: balsaminki (balsamines); orlik (ancolies); złocień biały (reine marguerite); wyżlin (mufliers); mak (pavots); kaczyniec (soucis) i inne jak: powój (belles de jour); clarkias; kąkol ogrodowy (copuelourdes); pachnący groszek (pois de senteur); ostróżka (pieds d'allouttes); coreopsis, volubilis, julienne de mahon, thlaspis, nigelle de damas.

Spieszyć z urządzeniem kwietników i rozdzieleniem kwiatów wytrzymałych, o których mówiono w poprzednim miesiącu.

Obcinać róże. Siać do doniczek lub skrzynek georginie.

W mieszkaniu: na oknach robić odkłady (abłegry), geranii, ułanków (fuchsias), begonii, heliotropu i anthemisu. Wynosić kwiaty na powietrze. W końcu miesiąca podcinać oleandry; zmieniać górną warstwę ziemi w doniczkach.

Rozdzielać i sadzić lecznicze rośliny: koper (fenouil), melisę (mélisse), „bouillon blanc" i inne.

OGŁOSZENIA

Zgłaszający się na ogłoszenia winni wkręcić do listu koperte ofrankowaną wówczas, gdy w rachubę wchodzi przekazanie listu.

RÓŻNE

DZIEWCZYNY lub CHŁOPCA od lat 14 poszukuje się na fermę polską do pasienia 25 owiec. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia proszę kierować na adres: SLEŻYŃSKI St. — *La Martinie St. Avit - Rivière par Monpazier (Dordogne)...*

Visa O.R.T. Nr. 4245.

MŁODEGO CHŁOPCA, dziewczyny lub osoby starszej do pasienia dwu krów poszukuje rodzina polska. Oferty należy kierować pod adres: Mme FEDOTOFF — *Route de Jonage à Meyzieux (Isère)...*

(Visa O.R.T. Nr. 4275).

MĘŻCZYZNY samotnego do wszelkiej pracy na roli poszukuje się od zaraz. Całkowite utrzymanie i płaca według umowy. Zajęcie stałe zimą i latem. Oferty składać proszę na adres: FLORKOWSKI JEAN — *à Pinardeau par Lessac (Charente)...*

(Visa O.R.T. Nr. 4264).

Młode małżeństwo poszukuje w Lyonie **młodej służącej do wszystkiego,** bez mieszkania, dobre odżywianie. Mówi się po polsku. Oferty należy składać do Administracji „Wiarusa Polskiego" pod Nr. 905.

Visa O.R.T. N. 4210.

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 22, dobrego charakteru, wzrostu średniego, szatyn, posiadający małe oszczędności, pragnie poznać **PANNĘ o łagodnym charakterze** i miłym usposobieniu w celu matrymonialnym. Oferty z fotografiami należy składać do Administracji „Wiarusa Polskiego" pod Nr. 911...

Poszukuję szwagra, WASYLA STUPIEŃ, zamieszkałego przed wojną chez Mr. Gaston Mezelet, Trieux (Meurthe-et-Moselle), od którego nie mam od czasu wojny żadnej wiadomości. W maju 1940 przebywał w Coetquidan. Wszelkie posiadane o nim informacje proszę kierować do: KOSMENDA LEON — *à la Ferme des Bruyères par St. Just-sur-Loire (Loire).* (Nr. 912.

Kłosowska-Jadwiga

Tłumaczka przysięgła w Agen

przy Trybunale sądowym

tłumaczy wszystkie dokumenty z języka polskiego na francuski. — Adres: *27, Place du 14 Juillet, AGEN (Lot et Gar.)*

Imp. de la PRESSE LYONNAISE 6, rue de la Charité, LYON (Rhône)
Le gérant: E. BOUCHER

142 — QUO VADIS?

A on odpowiedział:

— Widziałem we śnie twoją duszę.

ROZDZIAŁ XXVI.

Nazajutrz rano ocknął się osłabiony, ale z głową chłodną i bez gorączki. Zdawało mu się, iż rozbudził go szept rozmowy, ale gdy otworzył oczy Ligii nie było przy nim. Urzus tylko, pochylony przed kominem, rozgrzebywał siwy popiół i szukał pod nim żaru, który znalazłszy, począł rozdmuchiwać węgle tak, jakby czynił to nie ustami, ale miechem kowalskim. Winicyusz, przypomniawszy sobie, że człowiek ów zgniótł wczoraj Krotona, przypatrywał się z zajęciem, godnem lubownika areny, jego olbrzymiemu grzbietowi, podobnemu do grzbietu cyklopa, i potężnym, jak kolumny, udom.

— Dzięki Merkuremu, że mi karku nie skręcił — pomyślał w duszy. — Na Polluxa! jeśli inni Ligowie do niego podobni, legie danubijskie mogą mieć z nimi kiedyś ciężką robotę!

Głośno ozwał się:

— Hej, niewolniku!

Urzus usunął głowę z komina i uśmiechnąwszy się niemal przyjaźnie, rzekł:

— Bóg ci daj panie, dobry dzień i dobre zdrowie, ale ja człowiek wolny, nie niewolnik.

Winicyuszowi, który miał ochotę rozpytać Urzusa o ojczysty kraj Ligii, słowa te sprawiły pewną przyjemność, albowiem rozmowa z człowiekiem wolnym, jakkolwiek prostym, mniejszą przynosiła ujmę jego rzymskiej i patrycyuszowskiej godności, niż rozmowa z niewolnikiem, w którym ni prawo, ni obyczaj nie uznawały ludzkiej istoty.

— Toś ty nie Aulusów? — spytał.

— Nie, panie. Ja służę Kallinie, jako służyłem jej matce, ale po dobrej woli.

Tu schował znów głowę w komin, by podmuchać na węgle, na które narzucił poprzednio drew, poczem wyjął ją i rzekł:

— U nas niema niewolników.

Lecz Winicyusz spytał:

— Gdzie jest Ligia?

— Dopiero co odeszła, a ja mam uwarzyć śniadanie dla ciebie, panie. Czuwała nad tobą całą noc.

— Czemuś jej nie wyręczył?

— Bo tak chciała, a moja rzecz słuchać.

Tu oczy zasępiły mu się i po chwili dodał:

— Gdybym ja jej nie słuchał, to byłbyś, panie, nie żył.

— Żali żałujesz, żeś mnie nie zabił?

— Nie, panie. Chrystus nie kazał zabijać.

— A Atacynus? a Kroto?

— Nie mogłem inaczej — mruknął Urzus.

I począł patrzeć jakby z żalem na swe ręce, które widocznie zostały pogańskie, mimo iż dusza chrzest przyjęła.

Następnie postawił garnek na trzonie i kucnąwszy przed kominem, utkwił zamyślone oczy w płomień.

— To twoja wina, panie — rzekł wreszcie — pocoś podnosił rękę na nią, na córkę królewską?